

Wioletta ERNST

Odkrycie – wokół pewnej wystawy fotograficznej

„Na tej ponurej pustyni nagle pojawia się przede mną zdjęcie: ożywia mnie, a ja też użyczam mu życia. Bo tak muszę nazwać siłę przyciągania która sprawia, że zdjęcie istnieje: *ożywianie*. Zdjęcie samo w sobie nie jest ożywione (...), ale mnie ożywia: tak właśnie oddziałuje każda przygoda”

R. Barthes¹

„Bądź gotów odnaleźć to, co cię ekscytuje, cieszyć się tym, co zachwyca twoje serce i umysł, być może przeżyć doświadczenie estetyczne, którego nigdy nie zapomnisz. Czekaj na ciebie uczta i powinność w pełni z niej skorzystać. Zostań tak długo lub tak krótko, jak zechcesz, ale przez cały czas staraj się, by dzieło sztuki przemówiło bezpośrednio do ciebie przy minimalnej ingerencji czy rozproszeniu uwagi”

D. Finn²

Oglądanie fotografii wiąże się z procesem „ożywiania” odbiorcy, co z kolei staje się zaczątkiem pewnej przygody, gdyż jak przekonuje Roland Barthes „bez przygody nie ma zdjęcia”³. Zetknięcie z dziełem sztuki jest swojego rodzaju intymnym spotkaniem, nie tyle z wizją autora, ile z miejscem, w którym dzieło to znajdziemy. Spacer, wizyta w muzeum (sztuki) wiąże się z pewnym przeżyciem estetycznym, spotkaniem z nieznanym, co z kolei jest, jak podkreśla Davis Finn, zapoczątkowaniem emocjonalnej „uczty”.

¹ R. Barthes, *Światło obrazu*, przeł. J. Trznadel, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 40.

² D. Finn, *Jak zwiedzać muzeum* [How to visit a museum, New York 1985], za: D. Preziosi, *Mózg ciała ziemi. Muzea i ramowanie modernizmu*, w: *Display. Strategie wystawiania*, red. M. Hussakowska, E. M. Tatar; przekł. tekstów ang. K. Kolenda, Kraków 2012, s. 18.

³ R. Barthes, op. cit., s. 39.

Szczególną dziedziną fotografii jest portret jako odzwierciedlenie relacji między osobą fotografującą a fotografowaną, szczególne spotkanie z drugim człowiekiem⁴. To próba przedstawienia obrazu, momentu, który ciągle ewoluje: „Portret nie jest przedstawieniem, kopią lub podobizną twarzy-rzeczy-modelu, który istniałby przed obrazem, ale fotograficzną aktualizacją twarzy-wydarzenia w ciągłym procesie stawania się”⁵. Proces ukazania człowieka w fotografii wyraża się w pewnej wizji fotografa, jego wrażliwości, sposobie patrzenia na rzeczywistość, gdyż wybór osoby portretowanej świadczy o dziedzinie zainteresowań portretującego, jego planach badawczych, wreszcie wrażliwości⁶.

Wystawa fotograficzna pt. *Odkrycie* jest prywatnym projektem autorskim, którego tematem przewodnim jest portret. Pomysł związany z jej organizacją, pojawił się w trakcie pierwszej sesji zdjęciowej, skupionej wokół postaci ludzkiej. Inspiracją przedsięwzięcia stały się chwile spotkań, rozmowy w gronie najbliższych – rodziny i znajomych autorki, w późniejszym czasie utrwalone w fotografii. Istotnym, zamierzonym elementem projektu miała być dokumentacja – zdjęcia wykonane w czasie przygotowania wystawy.

Prace związane z projektem rozpoczęły się na początku 2017 roku i zostały podzielone na kilka etapów.

Pierwszym z nich była selekcja portretów fotograficznych znajdujących się w posiadaniu autorki oraz zaplanowanie kolejnych sesji zdjęciowych na przełomie marca i grudnia 2017 roku. Portrety wykonano przy użyciu aparatu cyfrowego w plenerze i we wnętrzach. W sesjach wzięło udział 12 osób, w skład wystawy ostatecznie weszło 15 portretów. Fotografie wydrukowano w formacie 30x40 cm.

W kolejnym etapie rozpoczęto poszukiwanie miejsca wystawienia ekspozycji w celu zaprezentowania prac szerszej publiczności. Jak przekonuje Charlotte Cotton: „Żyjemy w okresie ciekawym dla fotografii: środowiska artystów zaczynają w niespotykanym wcześniej stopniu doceniać jej znaczenie, zaś współcześni fotografowie za naturalne uważają wystawianie dzieł w galeriach sztuki oraz publikowanie ich w albumach”⁷.

⁴ „Portretowanie jest dla mnie (...), najbardziej intymnym spotkaniem dwóch spojrzeń, dwóch myśli, dwóch dusz”. Cz. Czaplinski, *Fotografia portretowa*, Warszawa 2004, s. 9.

⁵ A. Rouile, *Fotografia. Między dokumentem a sztuką współczesną*, przekł. O. Hedemann, Kraków 2007, s. 78.

⁶ Zob. A. Kossowska, *Aksjologiczne treści portretów*, Lublin 2003.

⁷ Ch. Cotton, *Fotografia jako sztuka współczesna*, przekł. M. Buchta, P. Nowakowski, P. Paliwoda, Kraków 2010, s. 7.



Fot.1. Galeria Edukacyjna „Błędne Koło” Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej (fot. W. Ernst).



Fot.2. Pracownia Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej (fot. W. Ernst).

Działania te wiążą się z promocją twórczości fotografa w kręgu artystycznym i nie tylko; twórcy coraz częściej prezentują swoje prace poza muzeum, czy galerią sztuki. Jak podaje Freda Matassa: „Wystawa może odbyć się w każdym miejscu, które jest stosowne do tego celu. Wiele budynków publicznych, takich jak ratusze, uniwersytety, szpitale i teatry, posiada przestrzeń wystawową”⁸.

Proces projektowania wystawy wiąże się ściśle z określeniem odbiorcy, co z kolei ma wpływ na późniejszy odzew w kręgu zainteresowanych, a tym samym gwarantuje sukces projektu: „Skuteczna komunikacja wymaga znajomości odbiorcy przekazu. Doświadczenia odbiorcy, tło kulturowe, płeć, wiek, umiejętności, a także zdolności mają olbrzymi wpływ na to, w jaki sposób informacja zostanie przyswojona, przetworzona i zrozumiana. Właśnie dlatego, gdy podejmujemy się interpretacji danej historii przez pryzmat projektu wystawy zaczynamy od zdefiniowania naszego audytorium”⁹. Wystawa, dedykowana osobom z najbliższego otoczenia autorki – rodzinie, przyjaciołom, skierowana została do odbiorcy zafascynowanego fotografią, w szczególności zaś fotografia portretową¹⁰.

Kolekcję fotografii, wchodzącej w skład wystawy *Odkrycie*, zaprezentowano w Galerii Edukacyjnej „Błędne Koło”, powstałej w wyniku modernizacji budynku Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej, mieszczącego się przy ulicy Katowickiej 48¹¹. Wizytowanie ekspozycji związane jest nie tylko z odkrywaniem drugiej osoby, jej wizerunku zakłętego w portrecie, ale także odkryciem nowego, nieznanego miejsca. Jak pisze Nelson Goodman: „Muzeum (...) jest podstawowym źródłem zdumienia i zachwytu umysłu oraz serca. W tym sensie muzeum porównywane jest z zawsze naładowaną baterią, lub z biblioteką z oryginalnymi manuskryptami”¹². Muzea mieszczące się w starych, przebudowanych obiektach, pełniąc nową funkcję, pobudzają

⁸ F. Matassa, Organizacja wystaw. Podręcznik dla muzeów, bibliotek i archiwów, tł. S. Jaszczyńska, Warszawa 2015, s. 20.

⁹ J. Lorenc, L. Skolnicki, C. Berger, *Czym jest projektowanie wystaw. Podręcznik projektowania*, tł. U. Ruzik-Kulińska, Warszawa 2008, s. 18.

¹⁰ J. Sprycha, *Odkrycie poprzez portret*, <https://bg.po.edu.pl/index.php/pl/570-odkrycie-poprzez-portret> [dostęp: 11.03.2018].

¹¹ <http://wbia.po.opole.pl/?acc=galeria&id=32> [dostęp: 9.03.2018].

¹² Sh. Lee, *Art Museums and Educations*, [w:] *Past, Present, East and West*, George Braziller, New York 1983. Cyt. Za: N. Goodman, *Koniec muzeum?* przekł. M. Korusiewicz, [w:]

Muzeum sztuki. Antologia, wstęp i red. M. Popczyk, Kraków 2005, s. 119.



Fot.3. Zaproszenie na wernisaż wystawy fotograficznej *Odkrycie* (projekt: B. Paliga).

do refleksji nad czasem minionym i współczesnym. To co przeminęło, zostało choć częściowo zatrzymane, nowe tworzy zaś kolejny etap historii¹³.

Niezwykle interesujące jest pochodzenie nazwy galerii, jako miejsca związanego ze sztuką. Jak mówi wybitny malarz i kierownik Katedry Architektury i Urbanistyki prof. Edward Syty „Sztuka to kręcące się, nieskończone koło, jest w niej też coś z obłąd. Dlatego naszą galerię nazwaliśmy *Błędne Koło*”¹⁴. Jak przekonuje artysta, galeria, otwarta na początku 2017 roku, będzie miała funkcję głównie edukacyjną, a zaproszeni artyści zobowiązani będą do opowiedzenia o swojej twórczości, pasjach, zapatrywaniach. Za każdym razem będą reprezentować inną dziedzinę sztuki – malarstwo, architekturę rzeźbę, itp.¹⁵. Ciekawe zagospodarowanie przestrzeni, połączenie „starego” z „nowym”, lokalizacja w centrum miasta, wszystkie te czynniki miały wpływ, jeśli chodzi o wybór miejsca prezentacji kolekcji.

¹³ M. Pabich, M. Pabich, O kształtowaniu muzeum sztuki. Przestrzeń piękniejsza od przedmiotu, Katowice 2007, s. 187.

¹⁴ L. Sterniuk-Gronek L., *Jesteśmy! – czyli dwie galerie i jedna, piękna idea* <https://wu.po.opole.pl/jestesmy-czyli-dwie-galerie-i-jedna-piekna-idea/> [dostęp: 10.03.2018].

¹⁵ L. Sterniuk-Gronek L., *Otwarcie „Błędnego Koła”* <https://wu.po.opole.pl/otwarcie-blednego-kola/> [dostęp: 10.03.2018].

Ekspozycję przygotowano w jednej z pracowni Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej. Fotografie, zaprezentowane na papierze kredowym w odcieniu kremowym, umieszczono w antyramach w formacie B2. Część prac zawieszono na metalowych linkach, niektóre z nich ustawiono na drewnianych sztalugach. Układ rozmieszczenia portretów w galerii był przypadkowy. Autorce przyświecała idea dowolności jeśli chodzi o drogę zwiedzania; to odbiorca jest odkrywcą.

Stałym elementem jeśli chodzi o organizację wystaw jest działalność promocyjna, która nie powinna ograniczać się tylko do podania informacji o wydarzeniu w środowisku lokalnym. Przekonuje o tym Freda Matassa: „Otwarcie stanowi doskonałą okazję do tego, by nadać wystawie jak największy rozgłos. Częścią całościowej kampanii reklamowej i marketingowej powinno być umieszczanie informacji na stronie internetowej oraz wysłanie ich do mediów przed datą otwarcia”¹⁶. Projekty plakatów oraz zaproszeń promujących wystawę wykonał pracownik Sekcji Promocji i Kultury Politechniki Opolskiej – Bartosz Paliga (Fot.3). Informację o wydarzeniu podano na stronie internetowej organizatora¹⁷, natomiast materiały promocyjne rozmieszczono w opolskich centrach kultury – uczelniach, bibliotekach oraz kawiarniach artystycznych.

Wernisaż wystawy zaplanowano na 24 stycznia 2018 roku. Ceremonię otwarcia wystawy poprowadził dr inż. Inż. Architekt Mirosław Bogdan¹⁸.

Przygotowanie wystawy stało się próbą ożywienia przestrzeni już zastanej, tym samym zaś wywarcia wpływu na odbiorcy: „Podmiot widzi w muzeologicznej przestrzeni, w *obrazie* czy w *ramie* muzeum, serię możliwych sposobów na które może skonstruować swoje własne życie, niczym jakiegoś rodzaju scentrowaną jedność czy perspektywę łączącą w ułożony i znaczący porządek wszystkie te różne doświadczenia oraz pragnienia”¹⁹.

Ważnym założeniem miały być rozmowy zaproszonych gości z osobami, które pozwały do zdjęć. Odbiorca miał doświadczyć pewnego rodzaju złudzenia zatrzymania chwili, która trwa. Jak przekonuje Edouard Pontremoli: „Osobliwością fotografii jest obdarowywanie nas czymś niezwykłym: *istnieniem w przeszłości*. Wprowadza ona pomiędzy rzeczy teraźniejsze

¹⁶ F. Matassa, op. cit., s. 176.

¹⁷ L. Sterniuk-Gronek, Odkrycie – fotografie Wioletty Ernst, <https://wu.po.opole.pl/odkrycie-fotografie-wioletty-ernst/> [dostęp: 12.04.2018].

¹⁸ J. Sprycha, *Odkrycie poprzez portret*, <https://bg.po.edu.pl/index.php/pl/570-odkrycie-poprzez-portet> [dostęp: 11.03.2018].

¹⁹ D. Preziosi, op. cit., s. 30.

coś widzialnego, co zostało *zatrzymane* i obecnie przypomina o swoim pochodzeniu”²⁰.

Projektowanie wystaw obejmuje mnóstwo dyscyplin, lecz ekspozycje mają cechę wspólną. Wszystkie starają się opowiedzieć pewną historię, a każda z nich posiada cztery istotne elementy: treść, narratora, ścieżkę i kontekst.

Większość instytucji rozpoczyna planowanie ekspozycji od określenia przesłania, jakie chcą wyrazić i przekazać zwiedzającym. Przesłanie staje się opowieścią, gdy pojawia się wątek narracyjny o jasno określonym początku, środku i zakończeniu²¹. Treścią zaplanowanej wystawy fotograficznej było spotkanie z drugim człowiekiem – w tym przypadku z portretowaną osobą. Autorka dokonała selekcji zdjęć na których widnieją wizerunki bliskich jej osób. W ten sposób spotkanie z modelem stało się zaczątkiem historii. Owego wrażenia „spotkania” mogły doświadczyć także osoby odwiedzające wystawę.

Narrator jest konieczny, aby opowieść posuwała się naprzód, utrzymywała pewien rytm²². Tekstem wprowadzającym była opowieść – kontekst historii, przyczyny jej powstania. W czasie wernisażu pojawiły się pytania odwiedzających odnośnie kulis powstania wystawy, techniki fotograficznej oraz dalszych planów związanych z organizacją sesji oraz wystaw.

Przekazowi strukturę nadaje pewna określona ścieżka, dzięki czemu staje się on łatwy do odbioru dla zwiedzających. Wystawy oferują doświadczenia, budując z nich całą opowieść, lecz nigdy nie pozwalają zwiedzającym na jednoczesne obejrzenie całej struktury. Kluczowym czynnikiem, który angażuje zwiedzających jest odkrywanie przekazu krok po kroku, we własnym tempie²³. Układ ekspozycji miał charakter otwarty. Prezentowane fotografie rozstawiono w dowolnym porządku w przestrzeni galerii. Autorka umieściła jedno zdjęcie nieco z tyłu pomieszczenia. Jest to zabieg w pełni zamierzony. Jedną z fotografii „odstaje” bowiem tematycznie – to zdjęcie przypadkowej osoby, umalowanej dziewczyny, uczestnika masowej imprezy. Anonimowość postaci zapewnia kolorowy kostium oraz mocny makijaż. Autorka poprzez owy zabieg zwraca uwagę na jeszcze inne spotkanie z drugim człowiekiem. Chodzi o spotkanie przypadkowe, niezamierzone, a przy tym tajemnicze, skłaniające do refleksji (Fot.4).

²⁰ E. Pontremoli, *Nadmiar widzialnego. Fenomenologiczna interpretacja fotogeniczności*, przeł. M. L. Kalinowski, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 107.

²¹ Zob. J. Lorenc, L. Skolnick, C. Berger, op. cit., s. 104

²² Ibidem.

²³ Ibidem.



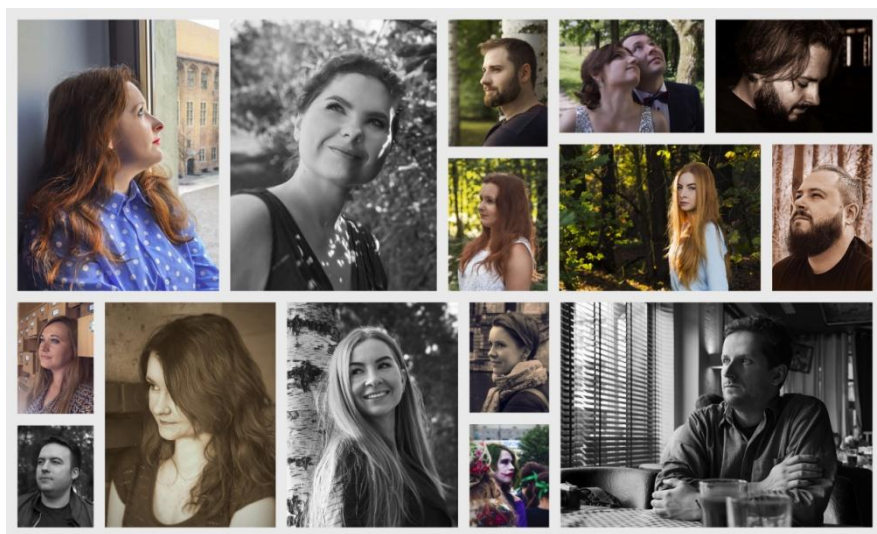
Fot. 4. Portret dziewczyny w tłumie (fot. W. Ernst).



Fot.5. Portret dziewczyny w przestrzeni biblioteki (fot. W. Ernst).



Fot.6. Portret rudowłosej dziewczyny w parku (fot. W. Ernst).



Fot.7. Galeria portretów wchodzących w skład wystawy *Odkrycie* (fot. W. Ernst).



Fot.8. Wernisaż wystawy fotograficznej *Odkrycie* (fot. M. Dziechciński).

Częścią opowieści przekazanej w formie wystawy jest jej zewnętrzny kontekst. Ekspozycja nie znajduje się bowiem w próżni, jest zintegrowana z otoczeniem – budynkiem, krajobrazem. Sposób postrzegania wystawy i zaangażowania w nią jest równie ważny, jak sama prezentacja. Wprowadzenie publiczności w tematykę stanowi istotny element przygotowania zwiedzających na pewne doświadczenia²⁴. Autorka związana jest z miejscem wystawy poprzez pracę w Bibliotece Głównej Politechniki Opolskiej. Nie dziwi zatem wybór jednej z fotografii, która weszła w skład kolekcji. Oglądamy zdjęcie dziewczyny sfotografowanej w przestrzeni biblioteki (Fot.5).

Przeglądając fotografie, które weszły w skład kolekcji, mamy wrażenie, że oczy przedstawionych postaci nigdy nie spotykają innych oczu. Wyjątkiem jest tylko fotografia przedstawiająca postać rudowłosej dziewczyny uchwyconej podczas spotkania w parku, jej pewne i świadome spojrzenie (Fot.6).

Pozostałe portrety pozostają w innym kontekście, odnotujemy brak spojrzenia skierowanego bezpośrednio w stronę fotografującego. Tymczasem napotkamy spuszczone lub odwrócone wzrok, oznaczający skromność, nieśmiałość, zażenowanie. Wydaje się, iż chwila jest zbyt intymna. Niejako drugim etapem spotkania, odkrycia fotografowanych osób jest bezpośrednie zetknięcie się z nimi w czasie wernisażu. Odbiorca sam zadecyduje, czy odkryje

²⁴ Ibidem.

portretowane osoby i ich historie. Chwila, sytuacja uchwycona na fotografii do momentu zetknięcia ze wzrokiem odbiorcy pozostaje zagadką, która domaga się odkrycia. Jak notuje F. Soulages: „Oto dlaczego fotografia jest interesująca: ona nie udziela odpowiedzi, ale tworzy i narzuca tę zagadkę zagadek, dzięki której odbiorca przechodzi od pożądanego realności do otwarcia się na *porządek wyobraźni*, od danego znaczenia do pytania o sens jako taki, od pewności do zaniepokojenia, od rozwiązania do problemu. Zagadką jest sama fotografia, gdyż każe odbiorcy interpretować, pytać, krytykować, krótko mówiąc – tworzyć i myśleć bez końca”²⁵.

Organizacja wystawy wydaje się być przedsięwzięciem pasjonującym, pełnym twórczego zapału. Jest to długotrwały proces rozpoczynający się od wstępnego pomysłu aż do momentu, w którym drzwi galerii zostaną otwarte dla zwiedzających. Wybór obiektu prezentacji kolekcji oraz praca nad tematem to zajmujące zajęcie. Projekt, działania związane z marketingiem, wyznaczanie kręgu odbiorców wymagają nowych pomysłów i kreatywnego myślenia²⁶.

Odkrycie jest pierwszą wystawą fotograficzną autorki udostępnioną szerszej publiczności. Pozwoliło to lepiej poznać działania związane z organizacją wystawy – wykonaniem i wydrukiem zdjęć, przygotowaniem miejsca prezentacji fotografii, kampanii promocyjnej, jak również opracowaniem dokumentacji zdjęciowej i filmowej. Działania związane z przygotowaniem wystawy fotograficznej, której tematem przewodnim stał się portret, stały się niezapomnianym doświadczeniem – wiązały się bowiem ze spotkaniem z drugą osobą, odkryciem nie tyle jej twarzy, ile historii, którą niesie²⁷.

DISCOVERY – ABOUT A PHOTOGRAPHIC EXHIBITION

Summary

The article shows the organization process around a photographic exhibition – *Discovery*. The opening took place in the gallery “Błędne Koło” located in Opole University of Technology Faculty of Civil Engineering and Architecture on January 24, 2018. The author had dedicated the work to her relatives, friends and visitors interested in photography. The topic of the exhibition was portrait photography – how to discover and reveal other persons story and character by meetings and photo sessions.

²⁵ F. Soulages, *Estetyka fotografii. Strata i zysk*, przekł. B. Mytych-Forajter, W. Forajter, Kraków 2007, s. 398.

²⁶ Zob. F. Matassa, dz. cyt., s. 16.

²⁷ Zdjęcia oraz relację wideo powstałe w trakcie wernisażu zamieszcza autorka na profilu Facebooka: <https://www.facebook.com/wioletta.ernst/posts/2125182757727730> [dostęp: 28.01. 18].